Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 15. Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1929 Rok. II

C... 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8.
Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

Z drugim rokiem.

Z dniem 26 lutego tygodnik nasz rozpoczął drugi rok swej publicystycznej pracy, i czujemy się w obowiązku złożyć sprawozdanie przed naszemi czytelnikami z naszej rocznej działalności i naszego programu dalszej pracy. Tygodnik nasz powstał w czasie wyborów do sejmu w ubiegłym roku, jako organ Zw. Naprawy Rzeczypospolitej a potem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, i utrwalając jego ideologję na naszym terenie, kontynuuje nadal swą działalność jako tygodnik poświęcony głównie sprawom naszego miasta i najbliższych powiatów. Organ nasz oparł się głównie o chrześcijański Klub mieszczański radnych miasta, wybranych przeważającą liczbą głosów przy wyborach do Rady miejskiej w 1927 r. Wybory te były najlepszym wyrazem opinji naszej publiczności, i z tą chwilą konieczność powołania do życia takiego organu stała się dla wszystkich oczywistą.

Jak bardzo tygodnik nasz był potrzebny, dowodem życzliwe przyjęcie ze strony publiczności, i stale wzrastające nim zainteresowanie. Okazał się też potrzebnym dla członków Rady miejskiej, ci bowiem, wiedząc że za nimi stoi tygodnik, który weźmie ich w obronę przed nagonką endeckiej gazetki, mogli tem śmielej występywać w Radzie. Potrzebnym okazał się i dla innych instytucyj — nawet dla pojedynczych obywateli, którzy niejednokrotnie na ramach naszego pisma bronili się przed zjadliwemi napadami. Czytelnicy nasi najlepiej wiedzą, jak często musieliśmy odpierać napaści skierowane przeciw ludziom nieskazitelnym, którzy ośmielili się pójść przeciw endecji. Przypominamy też niesłychane napaści na burmistrza miasta, wykraczające bardzo poza granice umiarkowanej krytyki. — Podejmując taką polemikę, czyniliśmy to — otwarcie stwierdzamy — niechętnie: sądzimy bowiem, że jałowy spór, nie wnoszący w nasze życie społeczne nic więcej, prócz wzajemnego ujadania, nie powinien mieć miejsca i obniża tylko poziom naszej publicystyki. Musimy wymagać i od naszej opozycji pewnej twórczości. Opozycja także musi służyć dla dobra społeczeństwa, i w imię tego powinna być podjęta — z chwilą jednak gdy staje się brutalnem szarpaniem osób, albo też gdy płynie z zawiści lub tęsknoty za utraconą władzą, którą opinja wyborców w inne ręce oddała, jest przestępstwem wobec własnego społeczeństwa.

Głównym naszym celem jest zapoznać publiczność ze sprawami miasta i powiatu. Dziedzina to bardzo rozległa i bardzo trudna. Ile wymaga przezorności, by nie narazić miasta na niepowetowane straty! Ten suchy nieraz materjał, który podawaliśmy naszym czytelnikom, jakże staje się wymownym gdy sobie uświadomimy, że oparty jest na kieszeni podatnika, i że za to wszystko sami płacimy. Z drugiej strony ile to trudności ma Zarząd miasta do zwalczenia, ile zachodów i petycyj u władz centralnych, zanim cośkolwiek uda się stworzyć. — To jest właśnie szkoła wychowania obywatelskiego! Nie dziedziny wielkiej polityki, która z natury rzeczy rozstrzyga się w centrach życia państwowego, ale troska o drobne, a tak ważne jednak, sprawy lokalnego życia, jest główną treścią naszego pisma, i z nią obywatele winni się zapoznać, i czynny brać udział w rozstrząsaniu tych zagadnień. Gdyż obywatel powinien znać wszystkie sprawy życia społecznego, a znajomość ich usunie u nas najbardziej rozpowszechniony typ wiecznie narzekającego i wszystko krytykującego obywatela, a który żadnej sprawy dokładnie nie zna, albo się na niej nie rozumie. — Demagogja wyborcza operuje bardzo taniemi argumentami: buduje wszystko za darmo... Bardzo to łatwo rozwijać piękne projekty, gdy się nie mówi ile to będzie kosztować, i co najważniejsze, kto za to będzie płacić?... Znamienne, że krytyka naszej opozycji ograniczyła się do ogólnikowych zarzutów, nie poddając wcale analizie cyfr...

Podajemy tytuły ważniejszych artykułów drukowanych w naszem piśmie:

„Sprawy gminne (wczoraj a dziś) krótki rys ostatnio dokonanych inwestycyj. W sprawie budowy dwóch szkół powszechnych w Rzeszowie. Treść podania wniesionego przez magistrat do Banku gosp. krajowego. Uchwały Rady miejskiej dla uzasadnienia zaciągnąć się mającej pożyczki w sumie jedynastu miljonów. Memorjał do centrali Banku gosp. krajowego w sprawie otwarcia filji tego banku, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb kredytowych Rzeszowa i Małopolski środkowej. Przegląd 14-letniej działalności rzeszowskiej Rady powiatowej. Sprawozdanie z lustracji rzesz. Kasy Oszczędności, dokonanej przez Związek polskich Kas Oszczędności. Z Rady powiatowej i ukonstytuowaniu się Tymcz. Zarządu powiat. Budżet pow. Związku komunalnego w Rzeszowie na rok 1928/9. W sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Rzeszowie. Sprawa budowy kolei Rzeszów-Kolbuszowa. Miasta i Bank gospodarstwa krajowego. Kredyt rzeszowskiego i powiatowego rękodzieła: 1) warunki podane przez Bank gosp. krajowego, 2) pożytek i wygoda z takiego kredytu. Rzeszów dla miasta i wsi. Rozwój cegielni miejskiej w Rzeszowie. Związek Okr. Straży pożarnych. Ze samorządu wiejskiego. Ankieta w sprawie budowy kolei Rzeszów-Kolbuszowa. O rozszerzenie granic miasta Rzeszowa. Sprawa zdjęcia pomiarów miasta. Samorządowa gospodarka drogowa w naszem powiecie. Artykuł p. Antoniego Szmigla o przemyśle domowym i jego organizacji. Sprawy miast polskich: a) udział miast w podatku dochodowym, b) udział miast w podatku przemysłowym, c) starania o udział miast we władzach Banku gosp. krajowego. Przemysł domowy (chałupy) jako ratunek dla bezrobotnych mas chłopskich na wsi. Rzeszowska Komisja rolna przy Radzie powiatowej. Dyskusja budżetowa w Radzie miejskiej. W sprawie planów regulacji miasta. Budowa nowych dwóch szkół powszechnych. Z powiatowej Komisji rolnej. Kilka uwag o ogólnych interesujących sprawach kolejowych (z Rady kolejowej). O rozbudowie miast. Rzeszowskie miejskie Zakłady oświetlenia. Ilustracja drobnej części budżetu państwowego. Rozdział obszaru Rady powiatowej rzeszowskiej i niektóre szczegóły budżetu powiat. na r. 1929/30. Subwencje Wydziału powiatu na przebudowę dróg gm. II kl. i i.“.

Oprócz tego cały szereg sprawozdań z posiedzeń Rady miejskiej, na których załatwiono wiele ważnych spraw, jak n. p. sprawa przyłączenia przyległych przysiołków i gmin do Rzeszowa i i. Nie były to może rzeczy wesołe, na senzację i pikanterję obliczone, by zdobywać chwilowe zainteresowanie, ale sprawy, których znajomość jest konieczną dla każdego obywatela miasta czy powiatu dla zorjentowania się w jego potrzebach i gospodarczych koniecznościach. Wyłania się z nich obraz naszych codziennych trosk i kłopotów, który jest koniecznem podłożem dla wychowania społecznego, o którem wyżej wspomnieliśmy.

Sądzimy, że informując naszych czytelników jak najdokładniej o sprawach miasta, najlepiej przyczyniamy się do jego dobra i najlepiej zabezpieczamy interesy mieszkańców miasta; sądzimy też, że od tego powinien zaczynać się dobrze zrozumiany patrjotyzm: dopomagać obywatelom do gospodarczego rozwoju i chronić ich od strat.

Powojenna bolączka finansowej gospodarki gminnej.

W szeregu ciężkich spraw, jakie dla gminy m. Rzeszowa przyniosła wojna, na pierwszem miejscu tkwi kwestja spłaty długoterminowych przedwojennych pożyczek gminy. Stan tych spraw może zainteresować nietylko prawników, którzyby mogli publicznie w piśmie naszem zapatrywania swe wyrazić, ale i ogół obywatelstwa, zajmującego się gospodarką gminną.

Sprawa umorzenia czterech pożyczek zaciągniętych przez gminę miasta Rzeszowa w A. B. C. (Allgemeine Boden-Credit-Anstalt) we Wiedniu, obciążających hipotekę posiadłości miejskich, jest poważną przeszkodą w zaciągnięciu nowej pożyczki. Chodzi o następujące pożyczki:

O pożyczkę zaciągniętą na podstawie skryptu dłużnego z daty Rzeszów, 22/I 1894 r. w wysokości 400.000 Kr. wa.

O pożyczkę zaciągniętą na podstawie skryptu dłużnego z dnia 12/IX 1898 r. w kwocie 130 000 Kr. wa.

O pożyczkę zaciągniętą na podstawie skryptu dłużnego z dnia 19/V 1914 r. w kwocie 1.200.000 Kr. wa.

A wreszcie o pożyczkę zaciągniętą na podstawie skryptu dłużnego z czerwca 1914 r. w wysokości 2 500.000 Kr. wa.

Na poczet powyższych pożyczek uiściła gmina miasta Rzeszowa:

Na poczet pożyczki z roku 1894, zaciągniętej we wysokości 400.000 Kr. spłaciła ogółem 61 rat półrocznych.

Na poczet pożyczki z roku 1898, zaciągniętej we wysokości 130.000 Kr. spłaciła ogółem 50 rat półrocznych, a to począwszy od dnia 15/IV, 1899 r. do 15/X 1923 r.

Na poczet pożyczki z maja 1914 r. zaciągniętej we wysokości 1.200.000 Kr. spłaciła ogółem 19 rat półrocznych, a to począwszy od 1/I 1915 r. do 1/I 1924 r.

Na poczet pożyczki z czerwca 1914 r., zaciągniętej we wysokości 2.500.000 Kr. spłaciła ogółem 19 rat półrocznych, a to począwszy od 1/I 1915 r. do 1/I 1924 r.

Z powyższych czterech pożyczek zaintabulowane zostały na realnościach gminy tylko trzy pierwsze t. j. pożyczka z roku 1894, 1889, oraz z 19 maja 1914 r. Ostatnia t. j. pożyczka z czerwca 1914 r. nie jest intabulowana.

Niemniej ważną rzeczą będzie zauważyć, że wedle wyraźnych zastrzeżeń zawartych w skryptach dłużnych, dotyczących pierwszych dwóch pożyczek, zatem pożyczki z roku 1894, w kwocie 400.000 Kr. tudzież pożyczki z roku 1898, w kwocie 130.000 Kr. — pożyczki powyższe **nie mogą być umarzane wcześniej, niż to wynika z odnośnych planów amortyzacyjnych.** Powyższe zastrzeżenia wyrażone są w sposób następujący:

Die Stadtgemeinde Rzeszów verpflichtet sich unter ausdrücklicher Verzichtleistung auf das den Schuldnern der K. K. priv. allgem. oester. Boden - Credit - Anstalt im Sinne der Artikel 106 u. 108 ihrer Statuten zustehenden Rechtes der früheren Rückzahlung...

Rozpoczynając akcję zlikwidowania powyższych obciążeń gminy miasta Rzeszowa, wystosował Magistrat w dniu 28 sierpnia 1928 r. pismo, w którem poczynione były zestawienia odnośnie do ogólnej ilości spłaconych rat poszczególnych pożyczek, tudzież odnośnie do reszty poszczególnych pożyczek, do zapłaty przypadającej wraz z należytościami ubocznemi t. j. odsetkami, określonemi w odnośnych skryptach dłużnych.

Kwoty resztujące i do zapłaty z poszczególnych pożyczek przypadające przerachowano następnie w powyższem piśmie, opierając się na przepisie § 43/2 rozp. Prez. Rzpltej z dnia 14/V 1924 r. Dzup. Nr. 42 poz. 441, wedle którego „obywatel Polski nie może być zobowiązany do zapłaty obywatelowi państwa, którego pieniądze uległy spadkowi wartości, sumy wyższej aniżeli ta, jakaby mu przypadła w obcem państwie od obywatela tego państwa w tych samych warunkach na podstawie prawa tam obowiązującego" — oraz na ustawie Republiki austrjackiej z dnia 20/XII 1914 r. Dzup. Nr. 104/34 poz. 461, wprowadzającej ustawową relację korony austr. do szylinga na tej zasadzie że za każde 10.000 Kr. liczy się 1 szyling (Schillingrechnungsgesetz).

W ten sposób przerachowano wszystkie pożyczki na łączną kwotę 489 szylingów 70 gr. i na umożenie całej pretensji A. B. C. we Wiedniu do gminy miasta Rzeszowa przesłano kwotę 490 szylingów, której to kwoty jednakowoż wspomniany Zakład Kredytowy nie przyjął i z powrotem odesłał, w następstwie czego w imieniu gminy powyższą kwotę złożono w dniu 20/X 1928 r. do depozytu tut. Sądu powiatowego o czem A. B. C. we Wiedniu przez doręczenie jej egzemplarza wniosku oraz uchwały Sądowej została zawiadomioną.

W piśmie z daty Wiedeń dnia 6 września 1928 r. Powszechny Zakład Kredytowy Ziemski we Wiedniu, odpowiadając na pismo Magistratu z dnia 28 sierpnia 1928 r. zarzuca, iż o ile chodzi o kwestję długów przedwojennych pomiędzy obywatelami Republiki austr. i Państwa Polskiego, to zdaniem Zakładu Kredytowego nie mogą znaleść zastosowania ani polskie ani austrjackie ustawy walutowe, ponieważ w przedmiocie tych zobowiązań wchodzą w zastosowanie postanowienia traktatu pokojowego w St. Germain.

Ponadto zarzucił powyższy Zakład Kredytowy, że w myśl postanowień zawartych w odnośnych skryptach dłużnych — jednorazowa spłata całej resztującej sumy jest niedopuszczalna.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, stanęła obecnie sprawa umorzenia pożyczek gminnych w punkcie, w którym należy rozstrzygnąć o wyborze dalszej do celu likwidacji zmierzającej drogi.

Drogą tą może być albo droga sporu sądowego — albo polubowne załatwienie sprawy.

Jeżeli idzie o drogę sporu, to uwzględnić i rozważyć należy nastepujące okoliczności:

a) Do drogi sporu nadaje się jedynie pożyczka zaciągnięta w dniu 19 maja 1914 r.

Dwie wcześniejsze pożyczki, a to z roku 1894 oraz z roku 1898 nie nadają się w zupełności do tego aby na podstawie złożenia do depozytu można się było domagać w drodze sporu zeznania kwitu ekstabulacyjnego, a to z uwagi na zamieszczone w nich zastrzeżenia co do niedopuszczalności jednorazowego spłacania pozostałej reszty.

Odnośnie do pożyczki ostatniej zaciągniętej w czerwcu 1914 r. (a nieintabulowanej), to kwestja umożenia tej pożyczki nie jest dla gminy ani pilną ani narazie aktualną.

b) Jeżeli chodzi o szanse ewentualnego sporu w przedmiocie zeznania kwitu ekstabulacyjnego odnośnie do pożyczki trzeciej w kwocie 1.200.000 Kr. to trudno jest oświadczyć się zarówno z uwagi, że mogą tu mieć znaczenie przepisy prawa międzynarodowego, a w szczególności powołanego wyżej traktatu pokoju w St. Germain, jak z uwagi na prawie zupełny brak w tym kierunku judykatury najwyższosądowej.

Zaznaczyć jednak trzeba, iż wedle art. 215 traktatu w St. Germain którego treść podana jest w dodatku do Dzup. Nr. 17/25 — regulacje finansowe, które się stały konieczne w skutek rozbioru dawnej Monarchji Austr. Węgier, oraz reorganizacji długów publicznych i systemu monetarnego, stosownie do poprzednich artykułów, będą ustalone za porozumieniem się różnych rządów interesowanych tak, aby wszystkim zapewnić jaknajlepsze oraz jaknajsłuszniejsze traktowanie.

Regulacje te obejmą między innymi banki, towarzystwa asekuracyjne, kasy oszczędnościowe, pocztowe kasy oszczędności, instytucje kredytu ziemskiego, towarzystwa hipoteczne oraz wszystkie inne podobne, działające na terytorjum dawnej Monarchji Austr. Węgier. Wrazie, gdyby powyższe rządy nie mogły dojść do porozumienia w tych sprawach finansowych, lub, gdyby który z rządów uznał, że jego obywatele nie są traktowani sprawiedliwie, to Komisja odszkodowań na żądanie jednego z interesowanych rządów, zamianuje rozjemcę, jednego lub więcej. — Jego decyzja będzie nieodwołalną.

Wedle rozporządzenia wykonawczego z dnia 26 sierpnia 1920 r. wydanego przez austr. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości (Staatsgesetzblatt Nr. 405/20), a w szczególności wedle § 1 powyższego rozporządzenia, obywatele austrjaccy, którzy przeciwko obywatelom jednego z państw sukcesyjnej dawnej Monarchji Austr. Węgier. mają pretensje z czasu przed ostemplowaniem w odnośnem państwie sukcesyjnem banknotów, doputy nie mogą być zmuszeni przyjmować wypłaty w banknotach Austrji Niemieckiej, względnie w banknotach nieostemplowanych, dopóki co do sposobu dopełniania podobnych zobowiązań nie przyjdzie do skutku układ z odnośnem państwem sukcesyjnem.

Wedle wyjaśnienia Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie z dnia 23/XI 1927 r. I U. 10460/27.:

Polska nie zawarła dotychczas żadnego układu we wykonaniu art. 215 traktatu w Saint-Germain — ani

do wiadomości Ministerstwa Sprawiedliwości nie doszedł żaden wypadek niejednakowego traktowania obywateli polskich i austrjackich, o ile chodzi o zastosowanie rozporządzenia wykonawczego z 26/VII 1920 r. St. G. B. I. poz. 495, przyczem Ministerstwo zwraca uwagę na postanowienia § 2 ust. 1 tego rozporządzenia, według którego za obywateli (Staatsangehörige) uważa się wszystkie osoby fizyczne i prawne, które posiadają swoje zwyczajne miejsce zamieszkania na terytorjum odnośnego Państwa.

Drugą drogę stanowi droga ewentualnego polubownego załatwienia sprawy w drodze dobrowolnej ugody.

Należy tedy rozstrzygnąć jakim torem ma się nadal posuwać akcja likwidacji powyższych czterech zobowiązań gminy — przyczem należy mieć wzgląd na rozmaite ewentualności i możliwości jak, n. p. czy i kiedy zawartym zostanie pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Austrjacką traktat handlowy, w którym bezwątpienia znalazłby swój wyraz także przepis art. 215 traktatu pokojowego w St. Germain, względnie ewentualnie specjalny układ we wykonaniu tegoż art. 215.

„POCZTA" Nr. 3 z dn. 10/II 1929.

Urzędnik pocztowy a publiczność.

Między urzędnikiem w służbie a stroną prywatną przychodzi niejednokrotnie do napięcia, które jakkolwiek nie zawsze prowadzi do wyładowania, to jednak stwarza taką sytuację, w której z trudnością rozwijać się mogą uprzejmość i grzeczność.

Wprawdzie obie strony nie uważają się za nieprzyjaciół, jednak tak nawzajem sobie niedowierzają, jak gdyby chciały sobie powiedzieć ty idź swoją, a ja swoją drogą.

Przyczyna leży w tem, że interesant zazwyczaj uważa tego „małego" urzędnika przy okienku za coś takiego, co istnieje wyłącznie tylko dla niego. Prawie każdy z publiczności, gdy zastępujący interesy państwa urzędnik nie uwzględni jego osobistego interesu, zaraz okazuje mu swoje niezadowolenie w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od okoliczności.

Naprowadzone tu nieporozumienia zdarzają się często bardzo w stosunkach z pocztą. Zapewne, że poczta nastręcza wiele sposobności do tarć z publicznością, gdyż z nią mają do czynienia codziennie tysiące ludzi różnego rodzaju, wszystkich stanów i zawodów a zarządzenia żadnego innego resortu nie podlegają takiej krytyce ogółu, jak właśnie poczty, mimo że jest to instytucja powszechnie lubiana.

Każdy prawie z publiczności przychodząc do urzędu pocztowego jest zdania, że powinien być natychmiast załatwiony bez względu na gorączkową pracę urzędnika, któremu ciągle przeszkadzają sprawami, bardzo często wymagającemi dłuższego wyjaśnienia. Ten chce nadać telegram, którego adresu sam przeczytać nie może i żąda by urzędnik go odczytał, ów ma zamiar wysłać pieniądze, żąda porady, jak lepiej wysłać przekazem, czy listem wart., tamten zapomniał podać miejsce przeznaczenia na przesyłce i chce, aby mu je przypomniał urzędnik, inny wreszcie nie zaopatrzył listu wartościowego pieczęciami lakowemi i twierdzi stanowczo, że gdzieindziej tego nie żądają i t. d. i t. d.

Urzędnik musi więc tłómaczyć jednemu to, drugiemu owo, a publiczność się niecierpliwi i nieraz docina rozmaitemi uwagami.

A nic tak nie przeszkadza w pracy, jak właśnie publiczność wyrażaniem swej niecierpliwości w rozmaity sposób.

Z telefonem jest jeszcze gorzej; nigdzie bardziej niecierpliwym nie jest nowoczesny człowiek, jak właśnie tu. Jeśli czeka minutę stanowczo utrzymuje, że dziesięć. Tu zawsze winna wszystkiemu telefonistka.

Przyznać musimy, że i ze strony urzędników pełniących służbę przy okienku nie zawsze wszystko jest w porządku, jednak po większej części winno temu zachowanie się publiczności. Ją wcale nie obchodzi, że urzędnik każdą przyjętą przesyłkę musi wpierw zbadać, zaksiążkować, pieniądze dobrze przeliczyć i uważać bar-

dzo, by między niemi nie było falsyfikatów, gdyż inaczej nałoży własną kieszenią. Nic ją nie obchodzi znużenie urzędnika kilkugodzinną wyczerpującą pracą i tysiącznemi drobnostkami, któremi jest ze strony publiczności zasypywany. Ale niech ten urzędnik zwróci stronie uwagę, że list, przekaz lub paczka nie odpowiada przepisanym warunkom wysyłki i z tego powodu do transportu przyjętym być nie może, zaraz jest mowa o szykanowaniu, następnie ostrzejsza wymiana zdań i dopiero interwencja kontrolora, czy naczelnika łagodzi nieporozumienie.

Służba przy okienku jest jedną z cięższych i najbardziej wyczerpujących działów służby pocztowej a urzędnik idzie do niej z największą niechęcią, gdyż wie z góry, że nieporozumień z publicznością nie uniknie.

Grzeczność i uprzejmość ze strony urzędnika są tu bezwarunkowo konieczne, nie może to być jednak upokarzająca uniżoność.

Nie mniej ważną jest rzeczą doskonała znajomość przepisów pocztowych przez urzędnika danego działu, pracującego przy okienku. Publiczność nie może być wyczekującym widzem, jak urzędnik przy każdej okoliczności szuka pomocy w podręcznikach zanim przystąpi do załatwienia sprawy.

Aby tarcia między urzędnikiem a publicznością doprowadzić do znikomej liczby, należałoby przedewszystkiem zaznajomić ją z tokiem służby pocztowej, którą można porównać z zegarem, u którego publiczność widzi tylko tarczę a nic z wewnętrznej kunsztownej maszynerji. Tak samo i tu widzi tylko pracę przy okienku, a o dalszej nie ma pojęcia i nic nie chce o niej wiedzieć.

Zaznajomienie to może nastąpić przez wyświetlanie odpowiedniego filmu w dziś tak rozpowszechnianych kinach, filmu któryby przedstawił nie tylko zewnętrzną ale i wewnętrzną służbę pocztową we wszystkich działach, jak to ma miejsce zagranicą.

Wówczas szerokie masy publiczności poznawszy to wszystko co do zabezpieczenia i punktualnego poruszania się maszyny pocztowej jest konieczne, gdy zobaczą pracę w sortowniach, ambulansach pocztowych, w których służba odbywa się przeważnie nocą, oraz centralach telefonicznych, to wiele rzeczy, które uważa za małostkowe, biurokratyczne i uciążliwe przedstawią się jej w zupełnie innem świetle, a przykre nieporozumienia przy okienkach ograniczą się do rzadkich wypadków.

Publiczność nie może i nie powinna żądać od funkcjonarjuszów pocztowych jakiejś specjalnej „nadgrzeczności“, nie powinna też zachowywać się prowokująco względem urzędnika i liczyć na zupełną bezkarność.

Tu obowiązują wzajemnie równe prawa i obowiązki grzeczności, uprzejmości i poważania.

W razie uchybień w tym względzie jednej ze stron nie powinien tylko urzędnik być pociągany do odpowiedzialności.

L. Siwiec.

Ze świata kupieckiego.

W dniu 17 marca b. r. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej w Rzeszowie. Po wysłuchaniu sprawozdania z czynności ustępującego Zarządu i Wydziału, które do wiadomości przyjęto i uchwalono Wydziałowi absolutorjum, wybrano nowy Zarząd i Wydział w następującym składzie: przewodniczącym p. Fic, zastępcą przewodniczącego p. Androletti, Wydział: pp. Czernicki M., Dr. Donth A., Gottman M., Ilukiewicz K., Kucharski Kl., Kurnal M., Maternicki M., Regiec Wł., Rybczyk J., Salwach K., Urban St., Uzarski Wł.

Stowarzyszenie Kupców i Młodzieży Handlowej brało czynny udział przez swych delegatów w Zjazdach Kupiectwa Polskiego w Krakowie i Warszawie, jest zaprzyjaźnione z krakowską Kongregacją kupiecką, która na Walnem Zebraniu, odbytem w dniu 16 marca b. r. wybrała p. Fica radcą krakowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, przez co Rzeszów zyskuje swojego reprezentanta w instytucji tak ważnej dla naszego życia gospodarczego. Również z centralą t. j. Radą Naczelną Kupiectwa Polskiego w Warszawie Stowarzyszenie utrzymuje kontakt w dziedzinie spraw zawodowych.

Stowarzyszenie organizuje większą wycieczkę na powszechną Wystawę kraj. do Poznania, w wycieczce tej mogą wziąć udział także niecZłonkowie Stowarzyszenia z korzyścią dla siebie, przez korzystanie ze zniżek przyznanych Stowarzyszeniu.

* * *

W dniu 2 kwietnia b. r. odbyło się staraniem Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej, oraz rzeszowskiego Stowarzyszenia Kupców, ogólne zebranie kupiectwa rzeszowskiego pod przewodnictwem p. Z. Fertiga, przy udziale zaproszonych delegatów Urzędu Skarbowego, na którem omawianą była sprawa ustosunkowania się do projektu rządowego podwyżki komornego, dla stworzenia „państwowego funduszu budowlanego“. — Referat w tej sprawie wygłosił p. Fic, wykazując nierealność tego projektu, który obarczyłby ludność miejską w ogólności, a kupiectwo w szczególności, nowemi ciężarami podatkowemi, gdy już dotychczasowym sprostać nie jest w stanie i domaga się od dwu lat reformy, względnie zelżenia śruby podatkowej.

P. El. Wang referował sprawę reformy podatku przemysłowego w myśl uchwał Zjazdów kupieckich, w szczególności podniósł, by reforma podatku przemysłowego szła w tym kierunku, by podatek ten pobierany był już od wytwórcy-fabrykanta raz, a nie kilkakrotnie, wreszcie zaznaczył, że opinja władz skarbowych co do obrotów w handlu w roku 1928 niepokoi kupiectwo w najwyższym stopniu, obroty bowiem w roku ubiegłym osiągnięte przez kupiectwo rzeszowskie były gorsze niż w latach poprzednich, jużto przez ciężki przednowek r. 1928, spowodowany nieurodzajem w r. 1927, jużto przez stałe obniżanie się siły konsumcyjnej ludności tak miejskiej jak i wiejskiej, spowodowane brakiem zarobków i brakiem pieniądza.

W końcu zebrani uchwalili odpowiednie rezolucje w myśl wygłoszonych referatów, które zostały skierowane dotyczącym czynnikom.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że kupiectwo rzeszowskie cierpi na brak taniego i dogodnego kredytu gotówkowego, jakoteż i towarowego.

KRONIKA.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha odbędzie się we wtorek 9-go kwietnia o godzinie 9·30 rano w kościele parafjalnym.

Kwiaty na katafalk przyjmowane będą w zakrystji w dniu 9-go kwietnia od godziny 8 — 9 rano.

Pokłosie Świąteczne. Święta Wielkanocne upłynęły pod znakiem zimy. W Wielką Sobotę zimno i deszcz przez cały prawie dzień. Pod wieczór deszcz ustał tak, że uroczysta procesja prowadzona przez ks. Kulanowskiego mogła wyjść z kościoła. Za baldachimem postępowali przedstawiciele Władz: burmistrz miasta Dr. Krogulski, starosta Gadomski, prezes Sądu Kijas, reprezentacja wojska i wcale licznie zebrana publiczność. Asystowała kompanja honorowa 17 p. p. ze sztandarem i orkiestrą.

Tego samego dnia odbyła się Rezurekcja w Kościele Wolności, celebrowana przez ks. kapelana Kisiela dla garnizonu rzeszowskiego.

W dzień Zmartwychwstania piękna choć zimna pogoda ożywiła miasto. Ulica 3-go Maja zaroiła się po mszy świętej; witaliśmy starych znajomych, którzy nieraz z drugiego krańca Polski na święta zjechali. Pogoda utrzymała się do południa — po południu mokry śnieg i deszcz naprzemian, który trwał przez cały Poniedziałek Wielkanocny.

Podnieść należy skuteczność zakazu urządzania strzelaniny, — były to zdaje się pierwsze święta u nas, które obeszły się bez niej.

Ślub p. inż. Marjana Grotowskiego z p. Emilją Kozłowską odbył się w dniu 2 b. m. w kościele parafjalnym w Rzeszowie.

Zaproszenie: Składając na rzecz Pow. Tow. Przeciwgruźliczego w Rzeszowie kwotę 2 Zł, jako roczną wkładkę członkowską, równocześnie zapraszają:

P. Ludwik Kubiczek, p. Dra Adama Midowicza prezesa Prokuratorji przy Sądzie okr. [w Rzesowie.

P. Marjan Godlewski, p. Władysława Gürtlera [prof. semin. naucz. w Rzeszowie.

na członka tego Towarzystwa z obowiązkiem zaproszenia następnej osoby.

Wkładki przyjmuje biuro sanitarne starostwa codziennie od godz. 10 do 1.

Dożywianie niemowląt. Od dnia 15 kwietnia wznawia Magistrat miasta Rzeszowa dożywianie niemowląt przez wydawanie matkom bonów na pobór codziennie połowy litra mleka pełnego dla jednego dziecka, w mleczarni Państwowej Szkoły mleczarskiej obok kościoła parafjalnego, przez 13 tygodni.

Zgłoszenia osobiste matek z dziećmi przyjmować będzie Biuro sanitarne miejskie codziennie między 10 — 11 godziną rano.

Przychodnia przeciwjaglicza. Z dniem 15 kwietnia otwiera Magistrat „Poradnię Przeciwjagliczą“ w Biurze sanitarnem miejskiem.

Chorzy na jaglicę (zapalenie egipskie oczu) lub podejrzani o nią — winni zgłaszać się codziennie w godzinie między 11 — 12 w południe, gdzie otrzymają bezpłatne leczenie.

Koncert mistrzowski Jana Dahmena, światowej sławy skrzypka, zapowiedziany na poniedziałek 8 kwietnia o godz. 8·30, został z powodu wypadku śmierci w rodzinie telegraficznie przez artystę odwołany.

Z „Reduty“. Zapowiedziane na 7 b. m. przedstawienie „Wicka i Wacka“ zostało odłożone na czas późniejszy z powodu niedyspozycji kilku artystów. Zespół przygotowawszy tę wesołą komedję przystępuje równocześnie do opracowania jednego z arcydzieł naszej wielkiej poezji, aby uczcić zbliżające się święto narodowe 3 Maja.

Zbiórkę na kolonje wypoczynkowo-lecznicze, dla biednych a chorych dzieci szkół miejskich, urządzi w niedzielę dnia 14 b. m. Związek Kół Rodzicielskich szkół powszechnych w Rzeszowie, który z gorącym apelem zwraca się do P. T. Publiczności o skuteczne poparcie tej akcji.

Ostatni wykład z cyklu wykładów, zorganizowanych przez tutejsze Ognisko Związku Rzeszowian, wygłosi w niedzielę 7 kwietnia o godz. 4 pop. w „Sokole“ ks. Dr. Szczepan Szydelski, prof. uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, na temat: „Naród polski wobec dzisiejszych wielkich problemów Kościoła katolickiego“. (Problem międzynarodowy i problem wschodni).

Herbatka z tańcami odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. w salach Towarzystwa kasynowego celem zebrania funduszów na wyjazd dla niezamożnych uczniów gimnazjalnych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Za 2 złote można się więc będzie zabawić, a zarazem spełnić dobry uczynek dla naszej młodzieży.

Wycieczka na Powszechną Wystawę Krajową. Stowarzyszenie Kupców i Młodzieży Handlowej w Rzeszowie zamierza urządzić wspólną wycieczkę na P. W. K. w połowie czerwca b. r. Osoby z poza grona członków Stow. chcące wziąć udział w wycieczce dla skorzystania ze zniżek, zechcą porozumieć się z p. Ficem, Nr. telef. 16.

Wycofanie z obiegu 5-cio Zł banknotów (jasno-zielonych). Z dniem 30 czerwca b. r. tracą moc prawnego środka płatniczego pięciozłotowe bilety zdawkowe z datą emisji 1 maja 1925 r. i podpisami: min. skarbu Wł. Grabskiego oraz dyr. departamentu obrotu pieniężnego W. Kubali.

Bilety powyższe poczynając od dnia 1 lipca 1929 r. do dn. 30 czerwca 1931 r. będą wymieniane na monety oraz na bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1931 roku obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

Wiadomości Policyjne.

Kradzieże. Dnia 30 marca o godzinie 17·18 skradziono z zamkniętego mieszkania, na szkodę Izaka Greismana zamieszkałego w Rzeszowie przy ul. Szpitalnej, 8 puharów srebrnych, 3 złote pierścienie, monety austrjackie srebrne, wiesiorek złoty — wartości ogółem Zł 400·—. Jako sprawcę przyaresztowano Jakóba Schnaldera, szeregowca 17 p. p. rodem z Sandomierza, zamieszkałego ostatnio w Krakowie, i odstawiono do sądu wojskowego w Przemyślu. Schnalder jest znanym złodziejem, kradzieży zaś dokonał przy użyciu podrobionego klucza.

W czasie przyjęcia u p. inż. Szaneckiego zamieszkałego przy ul. Kraszewskiego, skradziono prof. Szneibergowi nowe futro. Policja czyni poszukiwania za złodziejem.

Komunalna Kasa Oszczędności w Rzeszowie.

	Złote	Dolary
Stan wkładek 31/I 1929	2,004.851·89	398.224·02
w lutym złożono	129.915·67	17.368·—
	2,134.767·56	415.592·02
w lutym podjęto	80.644·35	17.162·24
Stan 28/II 1929	2,054.123·21	398.429·78
w marcu złożono	189.657·15	19.575·—
	2,243.780·36	418.004·78
w marcu podjęto	139.806·04	19.716·87
Stan 31/III 1929	2,103.974·32	398.287·91

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
Miasta Rzeszowa

33 1 — 1

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.